

Sygn. akt I ACa 516/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz SA Jadwiga Chojnowska
Protokolant	:	Diana Dajnowicz

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. N.**

przeciwko **G. K.**

**o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 23 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 774/12

I. **oddala apelację;**

II. **nie obciąża powódki kosztami procesu za drugą instancję.**

### UZASADNIENIE

S. N., w pozwie skierowanym przeciwko G. K., żądała nakazania pozwanej, aby wydała powódce udział wynoszący 1/2 w nieruchomości położonej w S., tj. działki oznaczonej numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 0,8400 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym, stodołą i oborą oraz działek oznaczonych numerami geodezyjnymi (...) o łącznej powierzchni 3,1900 ha, w związku ze złożeniem przez nią oświadczenia o odwołaniu darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanej.

W uzasadnieniu wskazała, że darowała swojej córce G. K. 1/2 udziału w wymienionej nieruchomości. Powódka upatrywała przejawów rażącej niewdzięczności, uzasadniających odwołanie przez nią darowizny, w zachowaniach

pozwaney, związanych z umieszczeniem tej pierwszej w Domu Pomocy Społecznej w J., a ponadto przywłaszczeniu przez pozwaną kwoty 20.000 zł, pobranych z rachunku oszczędnościowego powódki dnia 27 października 2011 r.

G. K. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Nie kwestionowała, że pobrała z rachunku bankowego powódki kwotę 20.000 zł na mocy udzielonego jej pełnomocnictwa. Pełnomocnictwo to nie określało żadnych ograniczeń w dostępie do środków zgromadzonych na rachunku, a umowa ustna pomiędzy nią a powódką pozwalała dysponować jej tymi środkami również na własne potrzeby. Pobraną kwotę przeznaczyła na pilne potrzeby związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, a także z koniecznością leczenia się w klinice onkologicznej w W. Pozwana zadeklarowała, iż zwróci powódce pobraną kwotę w ratach, albowiem takie porozumienie strony zawarły w trakcie postępowania wyjaśniającego, prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Suwałkach i jest ono przez nią realizowane. Pozwana zakwestionowała ponadto, aby zmusiła powódkę do zamieszkania w Domu Pomocy Społecznej. Podała, iż to powódka wystąpiła z inicjatywą pobytu w tej jednostce W tym stanie rzeczy podniosła, że po jej stronie nie występuje rażąca niewdzięczność wobec darczyńcy.

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2013 r. oddalił powództwo i odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu.

Powyższe orzeczenie wydano w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną:

Dnia 29 października 2009 r. w Kancelarii Notarialnej notariusz K. J. w S., S. N. darowała swojej córce G. K. własność należącego do niej udziału, wynoszącego 1/2 część, w nieruchomości zabudowanej, położonej w miejscowości S., oznaczonej numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 0,8400 ha oraz w nieruchomości niezabudowanej, położonej w miejscowości S., oznaczonej numerami geodezyjnymi (...) o powierzchni 3,1900 ha; stanowiącymi gospodarstwo rolne, zaś G. K. przyjęła tą darowiznę. Wartość darowizny strony umowy określiły na kwotę 100.000 zł.

W dacie dokonania w/w darowizny, S. N. mieszkała w lokalu, znajdującym się na pierwszym piętrze, w S. przy ulicy (...) wraz z dwiema wnuczkami (córkami G. K.). Powódka miała problemy z kończynami dolnymi, jednak nie wymagała stałej opieki (potrzebowała pomocy przy czynnościach higienicznych). W tym lokalu pozwana odwiedzała matkę co najmniej 2 razy w tygodniu, pomagała jej w bieżących sprawach, robiła zakupy, prała. Między stronami nie dochodziło wówczas do konfliktów, miały one ze sobą właściwe relacje.

S. N. odwiedzała również G. K. we wsi P.. Pobyty te były krótkie, wiązały się głównie z zamiarem spędzenia świąt wielkanocnych bądź bożonarodzeniowych, czy też okresu letniego. W tym czasie powódka zajmowała jeden pokój, znajdujący się na pierwszym piętrze bądź na parterze – w zależności od pory roku. G. K. proponowała też matce, aby na stałe zamieszkała w jej domu, jednak nie spotkała się z pozytywną odpowiedzią. S. N. otrzymywała także pomoc doraźną od swoich pozostałych dzieci.

Dnia 13 października 2011 r. S. N. została umieszczona w Domu Pomocy Społecznej w J.. Umieszczenie powódki w tej placówce było przez nią akceptowane, chciała bowiem przebywać w placówce, która świadczy stałą pomoc medyczną, albowiem miała problemy z poruszaniem się. Wyboru konkretnej placówki, tj. Domu Pomocy Społecznej w J. dokonała G. K.. Dwumiesięczny pobyt powódki w Domu Pomocy Społecznej opłaciła pozwana w łącznej kwocie 979 zł, ze środków pobranych z rachunku bankowego tej pierwszej. Po upływie okresu zimowego, S. N., w uzgodnieniu z G. K., miała zamieszkać we wsi P., gdzie miała zająć pokój znajdujący się na parterze. O fakcie umieszczenia matki w Domu Pomocy Społecznej G. K. nie powiadomiła swojego rodzeństwa tj. I. N. i A. D., albowiem pozostała z nimi w konflikcie. W trakcie tego pobytu powódka miała uczulenie skórne, kilkakrotnie była też odwiedzana przez dzieci i znajomych, w tym I. N. i A. D.. Pobyt S. N. w Domu Pomocy Społecznej w J. trwał do dnia 30 stycznia 2012 r., skąd została zabrana przez syna I. N. i córkę A. D.. Przez cały okres pobytu S. N. w Domu Pomocy Społecznej w J., G. K. odwiedzała matkę około pięciu razy, zabrała ją też do swojego domu na okres (...) Bożego Narodzenia. S. N. nie skarżyła się wówczas córce na warunki panujące w tej placówce, miała zapewnioną opiekę lekarską całodobową.

S. N. posiadała m. in. dwa rachunki bankowe w (...) Bank S.A. w W.. W okresie od dnia 21 marca 2011 r. do dnia 25 maja 2012 r. G. K. legitymowała się pełnomocnictwem ogólnym do jednego z nich, tj. rachunku bankowego nr (...).

W okresie pobytu powódki w Domu Pomocy Społecznej w J., w dniu 27 października 2011 r. pozwana z rachunku bankowego nr (...) wypłaciła kwotę 20.000 zł, pozostawiając na tym rachunku kwotę 5.958,36 zł. Suma 20.000 zł miała być w głównej mierze wykorzystana na adaptację pokoju, przeznaczonego dla S. N., w domu G. K. oraz koszty jej leczenia.

Po opuszczeniu Domu Pomocy Społecznej, S. N. zamieszkała u swojej córki A. D., gdzie do chwili obecnej przebywa. Po tym czasie I. N. czynił swojej siostrze G. K. zarzuty, iż pod przymusem zmusiła matkę do zamieszkania w Domu Pomocy Społecznej w J..

W marcu 2012 r. powódka powzięła wiadomość o wypłacie kwoty 20.000 zł przez pozwaną. Informację o tej wypłacie uzyskała od pracownika banku. Wówczas S. N. nie kryła swojego zaskoczenia, płakała.

W dniu 23 maja 2012 r. powódka złożyła w Prokuraturze Rejonowej w Suwałkach zawiadomienie o popełnieniu przez pozwaną przestępstwa, polegającego na przywłaszczeniu kwoty 20.000 zł. W toku tego postępowania G. K. potwierdziła, iż wzięła kwotę 20.000 zł z rachunku bankowego swojej matki, którą przeznaczyła min. na budowę obory. Oświadczyła, że zwróci matce pobraną kwotę w ratach. Postanowieniem z dnia 4 czerwca 2012 r. Prokurator Rejonowy w Suwałkach odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie, zaistniałego w dniu 27 października 2011 r., zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 20.000 zł na szkodę S. N..

Pismem z dnia 25 czerwca 2012 r. S. N. wezwała G. K. do zwrotu kwoty 20.000 zł. W dniach 7 listopada 2012 r. i 22 kwietnia 2013 r. pozwana zwróciła powódce kwoty po 500 zł.

Dnia 11 września 2012 r. S. N. złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny uczynionej na rzecz G. K., z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanej, polegającej na przywłaszczeniu kwoty 20.000 zł.

Sąd Okręgowy, przytaczając poglądy judykatury i doktryny, zwrócił uwagę, że zachowanie obdarowanego, pomimo tego, że częstokroć w swojej ogólnej postaci przybiera postać działań nielojalnych, powinno być analizowane także pod kątem motywów i intencji kierujących postępowaniem obdarowanego. Fakt, że obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy czynów przyjmujących nawet postać czynów przestępnych, nie jest sam przez się równoznaczny z rażąca niewdzięcznością i nie pozwala na kreowanie w tej materii automatycznych ocen i rozstrzygnięć prawnych.

Podkreślił przy tym, że bezspornie S. N. bezpośrednio przed umieszczeniem jej w Domu Pomocy Społecznej w J. była hospitalizowana w (...) Publicznym Szpitalu Wojewódzkim w S., w związku z różnorodnymi chorobami o podłożu somatycznym, a w szczególności schorzeniami narządów ruchu, uniemożliwiającymi samodzielne poruszanie się i wymagającymi stałego nadzoru pielęgniarskiego i lekarskiego. Nie budził również zasadniczych wątpliwości Sądu fakt, że pobyt powódki w Domu Pomocy Społecznej miał charakter czasowy (najdalej półroczny), z uwagi na zasady funkcjonowania tej placówki i zamiary stron, związane z pobytem powódki w miejscu zamieszkania pozwanej w okresie wiosenno – letnim. Dom Pomocy Społecznej w J. oferował powódce godziwe warunki pobytu (nie przedstawiła ona jakichkolwiek dowodów podważających tą tezę), a ponadto zapewniał stałą opiekę medyczną – konieczną w tamtym czasie, z uwagi na ogólny stan jej zdrowia.

Strona powodowa, pomimo tego, iż generalnie podważała sens swojego pobytu w powyższej placówce, interpretując ów fakt jako zachowanie pozwanej motywowane względami koniunkturalnymi, nie przedstawiła dowodów bądź okoliczności, skutkujących chociażby uprawdopodobnieniem, iż pobyt w Domu Pomocy Społecznej w J. wiązał się z takim jej stanem ducha i ciała, które uniemożliwiały dalsze jej przebywanie w tym miejscu. Indagowana w tym zakresie, wskazywała głównie na trapiące ją uczulenie i problemy dermatologiczne, które uniemożliwiały dalszy jej pobyt w Domu Pomocy Społecznej w J.. W okresie przebywania powódki w tej placówce odwiedzały ją dzieci, a nawet

dalsi znajomi (K. A. czy też B. B.), zaś problemy skórne powódki mogły być na bieżąco rozwiązywane przez personel medyczny zatrudniony w Domu Pomocy Społecznej.

Nie przedstawiła także wiarygodnego wywodu, popartego dowodami na okoliczności realności skutecznej opieki nad powódką, możliwej do zrealizowania w miejscu jej zamieszkania w S. lub miejscu zamieszkania pozwanej we wsi P.. Zdaniem Sądu, to właśnie paromiesięczny pobyt powódki w J. dawał gwarancje właściwej i ciągłej opieki, świadczonej z udziałem personelu lekarskiego i pielęgniarskiego. Takiego standardu opieki nad osobą chorą i wymagającą stałego leczenia nie dawał ewentualny pobyt powódki w S. (w jej mieszkaniu własnym bądź mieszkaniach któregośkolwiek z dzieci) lub we wsi P. (w oddaleniu od najbliższego szpitala).

Przechodząc do oceny zarzutów kierowanych przez powódkę pod adresem pozwanej, w związku z pobraniem przez tą ostatnią kwoty 20.000 zł z rachunku bankowego tej pierwszej, interpretujących powyższe zachowanie jako noszące znamiona podmiotowe i przedmiotowe przestępstwa przywłaszczenia, zauważył, iż w świetle poglądów orzecznich, prezentowanych na gruncie wykładni art. 284 k.k., nie znajduje podstaw identyfikowanie zamiaru przywłaszczenia powierzonego mienia z samym tylko faktem nieuprawnionego postąpienia z nim w sposób uniemożliwiający właścicielowi korzystanie, niezależnie od tego, jaką wolą objęty był skutek tak podjętego działania i jaki przyświecał mu cel. Skutek przywłaszczenia, objęty zamiarem bezpośrednim, stanowi utratę rzeczy przez osobę uprawnioną, wobec czego szkoda powstała w majątku tej osoby ma w zamierzeniu przywłaszczającego nieodwracalny charakter.

Bezspornie pozwana pobrała z rachunku bankowego należącego do powódki w (...) Banku S.A. w Oddziale w S. kwotę 20.000 zł, zgodnie z pełnomocnictwem udzielonym przez matkę. Nieograniczony kwotowo charakter tego pełnomocnictwa – ocenie Sądu – wskazuje, że nieprawdziwa jest teza strony powodowej, jakoby pełnomocnictwo przysługujące G. K. ograniczone było jedynie do niewielkich kwot, pobieranych na drobne wydatki związane z zakupem żywności, odzieży czy opłatami za mieszkanie. Pozwana zaprzeczała, aby takowe ograniczenia faktycznie zostały przez jej matkę wyartykułowane. Składane w tej materii zeznania świadków nic do sprawy nie wniosły, ponieważ świadkowie – zawnioskowani przez powódkę – odtwarzali jej punkt widzenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, iż pozwana – pobierając kwotę 20.000 zł z konta matki – nie naruszyła w istotny sposób obowiązującego prawa, jak i zakresu umocowania udzielonego przez powódkę. Kwestią kluczową pozostaje ocena, czy pobrane w ten sposób środki finansowe zostały wykorzystane na cele służące dobru powódki i w sposób godziwy. Niewątpliwie zamiar przejęcia bezwrotnego powyższej sumy na własne cele, gdyby towarzyszył pozwanej w momencie pobrania pieniędzy, świadczyłby o jej złej woli i rażącej niewdzięczności. Dostępny materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do formułowania takiej tezy.

W momencie pobrania kwoty 20.000,0 zł powódka przebywała w Domu Pomocy Społecznej w J. i strony nosiły się z zamiarem przysposobienia na jej użytek jednego z pokoi w domu pozwanej położonego w P.co wymagało określonych nakładów finansowych. Również pobyt powódki w Domu Pomocy Społecznej generował, chociaż niewielkie, wydatki. Pozostawione w S. mieszkanie powódki wymagało nakładów związanych z jego utrzymaniem. W konsekwencji, jak wyjaśniły strony (co znajduje dodatkowo potwierdzenie w treści akt dochodzenia w sprawie o sygn. akt 2 Ds. 372/12), kwota ponad 5.000 zł została wydatkowana zgodnie z interesem i wolą powódki.

Pozostałe 15.000 zł pozwana przeznaczyła na własne wydatki, związane z budową obory, utrzymaniem uczących się poza miejscem zamieszkania córek i własnym leczeniem raka tarczycy, któremu pozwana poddawała się i poddaje do chwili obecnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zachowanie pozwanej polegające na niezwłocznym zaofiarowaniu matce zwrotu pobranej kwoty, wielokrotne uznawanie roszczenia tej ostatniej, które każdorazowo przerywało bieg terminu przedawnienia i dawało podstawę do ułatwionej windykacji w postępowaniu rozpoznawczym i ewentualnym egzekucyjnym, wskazuje, iż pozwana nie działała – w momencie pobrania kwoty 20.000 zł z rachunku bankowego powódki – w zamiarze bezpośrednim przywłaszczenia sobie tej sumy oraz wywołania w majątku matki nieodwracalnego uszczerbku finansowego.

Pozwana nie regulowała swojego zobowiązania w sposób umożliwiający szybkie i satysfakcjonujące zaspokojenie roszczeń powódki, dotychczas zwróciła bowiem powódce łącznie kwotę 1.000 zł, uregulowaną w dwóch ratach po 500 zł. Za kwestię wymagającą wyjaśnienia Sąd uznał zatem, czy po stronie pozwanej brak płynnych spłat swojego zobowiązania świadczy o jej rażącej nieuczciwości względem powódki. Zdaniem Sądu, również i ta okoliczność nie może przemawiać za oceną zachowania pozwanej jako godzącego w osobę powódki i skutkującego rażąco niewdzięcznością. G. K. przeznaczyła znaczną część kwoty – pobranej z rachunku bankowego matki – na cele budowlane, utrzymanie uczących się córek i własne leczenie raka tarczycy. Okoliczności wydatkowania spornej sumy przemawiają za uznaniem owych wydatków za uzasadnione istotnymi względami, znajdującymi oparcie w zasadach współżycia społecznego. Choroba nowotworowa pozwanej mogła bowiem rodzić po jej stronie oczekiwania pomocy, w tym również finansowej. Obowiązek niesienia wzajemnego wsparcia i pomocy obciążał nie tylko pozwaną względem matki, ale również powódkę względem córki.

Powyższa ocena Sądu wypływała z charakteru relacji rodzinnych powódki z dziećmi. Bezsprzecznie na przestrzeni kilku lat wobec jej syna E. N. toczyło się postępowanie wyjaśniające, związane także z wypłatą określonej kwoty z rachunku bankowego matki. Wyżej wymieniony również uzyskał od niej darowiznę. Powódka również od niego dochodziła zwrotu pobranej kwoty, którą odzyskała.

Ponadto zauważył, że spory finansowe, związane z kolejnymi darowiznami powódki na rzecz dzieci, sprzedażą działek wykrojonych z nieruchomości położonych w S. i gospodarowaniem środkami uzyskanymi z tych sprzedaży, prowokowały w ostatnich latach szereg konfliktów między powódką i jej dziećmi, co Sądowi wiadome było z urzędu, z uwagi na toczące się postępowania rozpoznawcze. W tym kontekście wskazał, iż na skutek wniosku I. N. z dnia 6 września 2009 r. toczyło się wobec S. N. postępowanie w sprawie jej ubezwłasnowolnienia. W uzasadnieniu I. N. wskazał, że S. N. od dłuższego czasu zdradza objawy zaburzeń psychicznych, jest podatna na sugestie osób z otoczenia, pragnących się wzbogacić jej kosztem. W odpowiedzi na ten wniosek, S. N. podniosła, że rozdysponowała swoim majątkiem na rzecz dzieci. Również jej syn I. N. został obdarowany udziałem wynoszącym 1/2 części w nieruchomości, gdzie prowadzi działalność agroturystyczną. Aktualnie istnieje konflikt między nią a tym synem, który źle ją traktuje, nie pozwala jej bywać na nieruchomości, używał wobec niej przemocy fizycznej, zabierał dokumenty i niewielkie sumy pieniężne. W wyniku przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy w Suwałkach postępowania, postanowieniem z dnia 7 maja 2010 r. w sprawie o sygn. akt I Ns. 62/09 oddalono wniosek I. N. o ubezwłasnowolnienie S. N.. Sąd Okręgowy, wydając takie rozstrzygnięcie, oparł się na opinii sądowo – psychicznej, z której wynikało m. in., że S. N., pomimo kilkukrotnych zaburzeń psychicznych (o czym świadczą jej pobyty w szpitalu psychiatrycznym), zachowuje logiczne myślenie, jest w stanie kierować swoim postępowaniem i nie wymaga stałej pomocy w prowadzeniu swoich spraw.

Mając na uwadze powyższe, uznał, iż szereg zachowań powódki oraz jej dzieci, które w innych warunkach mogłyby zostać ocenione jako nielojalne; w realiach tej sprawy (i spraw wcześniej rozpoznawanych) – stanowiły swoistą rodzinną normę. Przytoczył przy tym pogląd orzeczniczy, iż dla oceny, czy dochodzi do rażącej niewdzięczności ma podstawowe znaczenie określenie, czy działanie obdarowanego miało charakter umyślny bądź nieumyślny, a ponadto czy nie wykraczało poza ramy zwykłych konfliktów życiowych i rodzinnych w danym środowisku, w którym strony przebywały.

W tych warunkach, mając na uwadze, że w rodzinie N. dochodziło już do podobnych sytuacji spornych, Sąd uznał, że omawiane zachowania pozwanej wobec powódki nie były przejawem rażącej niewdzięczności.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Powyższy wyrok powódka zaskarżyła apelacją w całości, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że:

a) działanie pozwanej, polegające na wypłacie z rachunku bankowego powódki kwoty 20.000 zł i przeznaczenie ich na cele nie związane z powódką, odbywało się w dobrej wierze i w konsekwencji nie stanowiło rażącej niewdzięczności

podczas gdy z okoliczności sprawy wynikało, że działanie pozwanej było świadome i celowe i zmierzało do wyrządzenia powódce znacznej szkody majątkowej,

b) pełnomocnictwo do rachunku bankowego udzielone pozwanej przez powódkę było faktycznie nie ograniczone kwotowo ani rzeczowo, a contrario pozwana mogła swobodnie dysponować wszystkimi zgromadzonymi środkami według własnego uznania, podczas gdy taki niczym nie poparty wniosek przeczy zasadom doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, zważywszy na całokształt okoliczności sprawy, szczególnie zachowanie pozwanej, która dokonała wypłaty prawie wszystkich środków zgromadzonych na rachunku kilka dni po umieszczeniu powódki w Domu Pomocy Społecznej, zataiła fakt dokonanej wypłaty przed powódką a następnie odmówiła zwrotu pieniędzy, a zmiana jej stanowiska w tym zakresie nastąpiła dopiero po zgłoszeniu przez powódkę zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego polegającą m.in. na wyprowadzeniu wniosków sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami pozwanej;

3. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia a mianowicie nie wskazanie jakim dowodom Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej części dowodów.

Mając powyższe zarzuty na uwadze, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja nie jest uzasadniona.**

W rozpoznawanej sprawie powstaje w pierwszej kolejności potrzeba rozważenia, co było treścią powództwa, którym powódka domagała się od Sądu udzielenia jej ochrony prawnej w stosunku do pozwanej. Należy przy tym mieć na uwadze, że przedmiotem procesu cywilnego jest roszczenie procesowe po raz pierwszy wyartykułowane w pozwie, które stanowi określone żądanie oraz uzasadniające je okoliczności. Nadto może ono być modyfikowane w trakcie toczącego się procesu w wyniku przekształceń przedmiotowych lub podmiotowych.

Powódka, w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej, wniosła o nakazanie pozwanej, aby ta wydała jej udział w nieruchomościach, stanowiący przedmiot darowizny, w związku z odwołaniem tej darowizny, z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanej.

W toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, powódka nie modyfikowała swego żądania, nie była też wzywana do jego sprecyzowania. Literalne odczytanie treści żądania pozwu mogłoby wskazywać, że powódka wytoczyła powództwo windykacyjne, oparte na art. 222 § 1 k.c., o wydanie udziału w nieruchomości, stanowiącego przedmiot darowizny. Mając na uwadze, że oświadczenie o odwołaniu darowizny wywołuje tylko skutek obligacyjny, a dopiero po złożeniu takiego oświadczenia darczyńca może wystąpić z powództwem o zwrot przedmiotu darowizny (złożenie oświadczenia woli), którego uwzględnienie w orzeczeniu sądu o charakterze prawnokształtującym wywoła skutek rzeczowy w postaci zwrotnego przeniesienia własności na darczyńcę, przy formalistycznym podejściu do tego zagadnienia, można było rozważać, czy wytoczone w niniejszej sprawie powództwo nie podlega oddaleniu jako pozbawione podstawy prawnej – w świetle art. 222 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy, w toku postępowania, a także w części wstępnej, tzw. komparycji zaskarżonego wyroku, konsekwentnie oznaczał przedmiot sprawy jako „o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczności sprawy nie dają podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy orzekł w niniejszej sprawie ponad żądanie pozwu, z naruszeniem art. 321 § 1 k.p.c.

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się bowiem, że związanie granicami żądania nie oznacza, że sąd związany jest w sposób bezwzględny samym sformułowaniem zgłoszonego żądania. Jeżeli treść żądania sformułowana jest niewłaściwie, niewyraźnie lub nieprecyzyjnie, sąd może, a nawet ma obowiązek odpowiednio je zmodyfikować, jednak zgodnie z wolą powoda i w ramach podstawy faktycznej powództwa. Oczywiście ingerencja sądu w tym zakresie nie może być zbyt daleko idąca, albowiem w tym przypadku chodzi wyłącznie o nadanie, ujawnionej w treści pozwu, woli powoda poprawnej jurydycznie formy.

W rozpoznawanej sprawie ingerencja Sądu była bezsprzecznie zgodna z wolą powódki, o czym świadczy fakt, iż w apelacji zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. nie został postawiony.

W apelacji powódka nie podtrzymywała stanowiska, że jednym z przejawów rażącej niewdzięczności pozwanej, uzasadniającym odwołanie przez nią darowizny, były zachowania tej córki, związane z umieszczeniem powódki w Domu Pomocy Społecznej w J.; co zresztą wydaje się zrozumiałe, zważywszy, iż moralny obowiązek świadczenia matce pomocy spoczywał na każdym z czworga jej dzieci w równym stopniu, każde z nich otrzymało też od matki darowizny o znaczącej wartości. W tym kontekście nie do obrony była teza, iż tylko zachowania powódki wyczerpywały znamiona rażącej niewdzięczności, w związku z omawianą sytuacją. Na marginesie wypada przy tym wskazać, że córka A. D., sprawująca obecnie opiekę nad matką, w związku z tym faktem także otrzymała od powódki darowiznę w postaci mieszkania, w którym powódka dotychczas zamieszkiwała.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.c., należy podkreślić, że w judykaturze przeważa pogląd, w myśl którego strona może powołać się na zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia i zarzut taki można ocenić jako zasadny, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów, wymienionych w tym przepisie, zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej. Ponadto zarzut naruszenia powyższego przepisu byłby skuteczny tylko wtedy, gdyby skarżący wykazał, że wadliwości uzasadnienia miały wpływ na wynik sprawy. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wymagane przez ustawodawcę elementy. W oparciu o jego treść Sąd Apelacyjny mógł przeprowadzić kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia.

Przechodząc do rozpoznania pozostałych zarzutów apelacji, trzeba zauważyć, że podnosząc zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych oraz dowolnej oceny materiału dowodowego, powódka w istocie rzeczy kwestionuje nie tyle poczynione w sprawie ustalenia, gdyż te w zasadzie są bezsporne, ile ocenę ustalonego stanu faktycznego (a nie dowodów), która doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że zachowania pozwanej, polegające na pobraniu przez nią kwoty 20.000 zł z rachunku bankowego matki, nie wypełniają znamion „rażącej niewdzięczności” w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

Taka ocena przynależy zaś nie tyle do sfery ustaleń faktycznych, a bardziej do sfery stosowania prawa materialnego, a zatem zarzuty apelacji powinny być ocenione przede wszystkim w tym kontekście, pomimo tego, że powódka nie wskazała wprost na naruszenie art. 898 § 1 k.c.

Dokonanie prawidłowej oceny prawnej wymaga ustalenia, z jakim zachowaniem pozwanej powódka wiąże cechę niewdzięczności, a następnie rozważenia, czy to konkretne postępowania ma kwalifikowany charakter, uzasadniający przypisanie mu rażącego naruszenia norm moralnych, jakie winny obowiązywać w relacjach najbliższych sobie osób.

Na etapie postępowania apelacyjnego powódka upatrywała niewdzięczności córki w tym, iż ta – bez jej zgody – pobrała z rachunku bankowego matki kwotę 20.000 zł, którą w przeważającej części, tj. około 15.000 zł przeznaczyła na własne potrzeby.

Jak już wyżej wspomniano, istotne fakty dotyczące tego zdarzenia nie były – co do zasady – sporne, a mianowicie:

- pobranie przez pozwaną wymienionej sumy w czasie, gdy powódka przebywała w Domu Pomocy Społecznej w J.;
- posiadanie przez pozwaną pełnomocnictwa – udzielonego przez matkę – do dokonywania w jej imieniu dyspozycji związanych z tym rachunkiem;

- pełnomocnictwo pozwanej formalnie nie było ograniczone co do rodzaju czynności, do których jako pełnomocnik została umocowana.

Sporne natomiast było, czy powódka została o powyższym fakcie poinformowana przez pozwaną, a także, czy wyraziła zgodę, aby córka przeznaczyła część tej kwoty na własne potrzeby.

W tym kontekście, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można nadawać decydującego znaczenia zakresowi umocowania udzielonego pozwanej do dysponowania środkami zgromadzonymi na rachunku bankowym powódki.

Zaznaczyć przy tym należy, że tylko od woli właściciela rachunku zależy, co do jakich czynności zostanie umocowany pełnomocnik, a zatem, czy właściciel zadecyduje o umocowaniu do nieograniczonego dysponowania środkami zgromadzonymi na rachunku, czy też udzieli pełnomocnictwa tylko do dokonywania określonych rodzajowo czynności. Niezależnie jednak od zakresu takiego pełnomocnictwa, upoważnia ono pełnomocnika jedynie do dokonywania operacji lub dyspozycji związanych z danym rachunkiem bankowym w imieniu i w interesie mocodawcy. Udzielenie zatem nawet najszerszego w swej treści pełnomocnictwa bankowego nie upoważniało pozwaną do dalszego swobodnego dysponowania środkami mocodawczyni, a zwłaszcza przeznaczania ich na własne potrzeby.

W okolicznościach niniejszej sprawy trafne są ustalenia Sądu Okręgowego, że powódka o wypłacie 20.000 zł z jej rachunku bankowego powzięła wiadomość dopiero w marcu 2012 r. od pracownika banku, w którym rachunek ten był prowadzony. Tym samym należy też konsekwentnie przyjąć, iż nie została o tym poinformowana przez pozwaną, a tym bardziej nie wyraziła zgody na rozdysponowanie wymienionej sumy w części także na potrzeby córki.

Omawiane zachowanie pozwanej można więc uznać za nielojalne postępowanie wobec matki.

Rozważenia w tej sytuacji wymaga, czy zarzucane pozwanej zachowanie wobec powódki wypełnia znamiona „rażącej niewdzięczności” w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. W orzecznictwie wskazuje się, że przewidziana art. 898 § 2 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci lub mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze (por. wyrok SN z 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10). Powyższe wyliczenie jest przykładowe, co oznacza, że znamion rażącej niewdzięczności upatrywać także można w innych zachowaniach obdarowanego.

Powinny one jednak w obiektywnej ocenie wykraczać poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też nie być wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy. W każdym jednak wypadku rażąca niewdzięczność – w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. – musi cechować znaczne nasilenie złej woli, skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody materialnej (tak wyrok SN z 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11). W tym też kontekście wypada zgodzić się z poglądem, że nawet fakt popełnienia przestępstwa wobec darczyńcy nie stanowi sam przez się wystarczającej przesłanki odwołania darowizny, o której mowa w art. 898 § 1 k.c., zwłaszcza w sytuacji, gdy sąd karny orzekając o popełnieniu przez obdarowanego przestępstwa stwierdził nieznacznym stopień jego winy i społecznej szkodliwości czynu, w konsekwencji czego postępowania karne warunkowo umorzył (por. wyrok SN z 6 grudnia 2012 r., IV CSK 172/12).

Przenosząc powyższe konstatacje na grunt niniejszej sprawy, należy uznać, że zachowaniu pozwanej – w ocenie Sądu Apelacyjnego – nie można przypisać takiego nasilenia złej woli skierowanej na wyrządzenie krzywdy pozwanej, aby uzasadniało to ocenę tego zachowania jako rażącej niewdzięczności.

Nie można bowiem nie dostrzec, że w potocznym, a nie prawnym, rozumieniu rzeczy udzielenie pełnomocnictwa bankowego osobie najbliższej (rodzicowi, dziecku) jest częstokroć pojmowane nie tylko jako upoważnienie do podejmowania czynności bankowych w imieniu i na rzecz mocodawcy, ale także jako dorozumiane upoważnienie do korzystania z tych środków w sytuacji, gdy najbliższa osoba znajdzie się w pilnej potrzebie. Podobnie zresztą rzecz się ma z dosyć powszechnym, aczkolwiek błędnym mniemaniem, że pełnomocnictwo bankowe, udzielone przez starszą



osobę najbliższym członkom rodziny, służy temu, aby na wypadek śmierci właściciela rachunku zgromadzone na nim środki mogły zostać wypłacone niezwłocznie spadkobiercom – jeszcze przed formalnym stwierdzeniem ich praw do spadku.

Z wyjaśnień stron nie wynika jednoznacznie, czy przy udzieleniu pełnomocnictwa bankowego poczyniły one jakiegokolwiek ustalenia, odnośnie możliwości doraźnego korzystania przez pozwaną ze środków zgromadzonych na rachunku powódki i czy miałyby się to odbywać w formie bezzwrotnej pomocy, czy też pożyczki z obowiązkiem zwrotu pobranej kwoty.

Nie można w związku z tym wykluczyć i takiej sytuacji, że odmiennie rozumiały swoje intencje, a w szczególności pozwana mogła odnieść wrażenie, iż otrzymała od matki także uprawnienie do korzystania z jej środków w wypadku, gdy zaistnieje taka potrzeba.

Dlatego też – w ocenie Sądu Apelacyjnego – istotne znaczenie mają zachowania obu stron – po powzięciu przez powódkę informacji o fakcie pobrania spornej kwoty, przy czym należy również mieć na uwadze, że wzajemne kontakty powódki i pozwanej były w tym czasie utrudnione, albowiem powódka zamieszkała u drugiej córki A. D., która – jak wynika m.in. z zeznań świadka M. K. (e-protokół k. 88) – była niechętna tym kontaktom, współdziałając z bratem I. N., który z kolei był osobiście zainteresowany w tym, aby matka odwołała darowiznę uczynioną na rzecz pozwanej. Wymienione rodzeństwo było i jest skłócone z pozwaną.

W oparciu o zebrany materiał dowodowy można przyjąć, że strony nie miały nawet możliwości, aby o zaistniałej sytuacji porozmawiać „w cztery oczy” osobiście, wyjaśnić nieporozumienia i uzgodnić kwestię sposobu zwrotu pobranej kwoty tak, jak powinno to mieć miejsce w relacjach między matką i córką.

Zamiast tego powódka, na prośbę syna I. N. i córki A. D., zawiadomiła o popełnieniu przestępstwa Prokuraturę Rejonową w Suwałkach, zarzucając córce G. K. przywłaszczenie pieniędzy (k. 17 i 24 odw. – akt postępowania 2 DS. 372/12).

Należy podkreślić, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że pozwana, znając już ostateczne stanowisko matki, wyraziła gotowość zwrotu pobranej kwoty, aczkolwiek w ratach (k. 19 akt 2 DS. 372/12). Powódka, przesłuchana w wymienionym postępowaniu, oświadczyła, że odstępuje od wniosku o ściganie córki i zgadza się, aby ta zwróciła jej kwotę 15.000 zł nawet w ratach (k. 24 odw.). Z tego też względu prokurator wydał postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia.

Opisane zachowanie powódki w postępowaniu przygotowawczym, w którym wypowiadała się samodzielnie – bez udziału któregośkolwiek z członków rodziny, świadczy – zdaniem Sądu Apelacyjnego – o tym, że powódka nie traktowała tego zdarzenia w kategoriach popełnionego wobec niej przestępstwa, a raczej nieporozumienia finansowego, które zostanie rozwiązane przez zwrot pieniędzy. Analiza akt postępowania przygotowawczego dobitnie wskazuje na przemożny wpływ, jaki wywierają na powódkę – w chwili obecnej – jej dzieci I. i A., skonfliktowane z resztą rodzeństwa.

Wypada także stwierdzić, że pozwana wprawdzie nie wywiązywała się systematycznie z obowiązku spłaty w ratach uzgodnionej kwoty 15.000 zł, ale należy przy tym mieć na uwadze, iż strony nie ustaliły terminów spełnienia tego świadczenia, a oczywistym wydaje się konkluzja, że musiała mieć czas, aby taką kwotę zgromadzić.

Bezsporne jest natomiast uiszczenie przez pozwaną ostatniej części omawianego zobowiązania w wysokości 13.500 zł w dniu 23 lipca 2013 r. (k. 210). Powyższą okoliczność należało także uwzględnić, przy ocenie zachowania pozwanej, albowiem podstawą wyrokowania sądu drugiej instancji jest stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy apelacyjnej (art. 316 k.p.c.).

W świetle całokształtu materiału sprawy nie można zatem przyjąć, iż zachowanie pozwanej cechowało się takim nasileniem złej woli, nakierowanej na wyrządzenie matce – darczyńcy szkody majątkowej, że powinno zostać uznane

za rażącą niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c., co uzasadniałoby obowiązek zwrotu przedmiotu darowizny stosownie do art. 898 § 2 k.c.

Z tych też względów, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

Powódkę nie obciążono kosztami procesu za drugą instancję, mając na uwadze, że w świetle okoliczności sprawy mogła mieć subiektywne przekonanie o zasadności swojego roszczenia, którego jednak uwzględnienie zależało od oceny Sądu, czy bez wątplenia niewłaściwemu postępowaniu pozwanej można przypisać aż cechę rażącej niewdzięczności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, stanowi to szczególnie uzasadniony przypadek, w którym zastosowanie art. 102 k.p.c. jest usprawiedliwione.